

BARBARA KLEPACKA ur. 1960; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Historia i literatura w wersji szkolnej i domowej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin w okresie PRL, codzienność w PRL

Historia i literatura w wersji szkolnej i domowej

Mój tata bardzo lubi historię. Kiedyś bardzo dużo czytał, więc u mnie w domu rozmawiało się na temat historii. Ja wiedziałam, co to znaczy siedemnasty wrzesień i mnie nie przeszkadzało, że w szkole chodzimy na akademię – to był obowiązek, to była konieczność.

W domu słuchaliśmy często Radia Wolna Europa. Tato jest z zamiłowania radiomechanikiem, więc mieliśmy świetny odbiór. Mieliśmy w domu książki Sołżenicyna. Takie rzeczy były mi znane już wcześniej. Potem na studiach, jak moi znajomi nosili jakieś kserówki, czytali na przykład „Folwark zwierzęcy” Orwella – wypożyczali sobie na jedną noc, bo trzeba było szybko oddać, bo już ktoś inny czekał, to ja już znałam takie rzeczy. Miałam szczęście, bo mój tata zawsze bardzo dużo czytał, słuchał i interesował się tym, co dzieje się wokół.

Kiedyś na lekcji historii w szkole średniej, nauczycielka zapytała moją koleżankę, czy jej się wydaje, że siedemnastego września to była napaść na Polskę, czy to było wzięcie nas w obronę, jak podają podręczniki? Koleżanka się bała, powiedziała, że obrona, na to pani powiedziała: „Wiadomości może masz, ale nie myślisz” i ona dostała chyba wtedy nawet dwójkę. Byli nauczyciele, którzy mieli odwagę mówić to co myślą. Ta pani, która nas uczyła historii, to była osoba bardzo prawa, mająca ogromne wiadomości i jednocześnie potrafiąca w tych trudnych czasach mieć swoje zdanie – to była pani Gilewicz. Jej tata też był nauczycielem historii, więc myślę, że tradycje rodzinne też miały znaczenie i wpływ na jej postawę.

Data i miejsce nagrania	2010-09-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"